

Informacje są ujawniane, gdy służą interesom ogółu

WYROK | By dostać dane od kontroli skarbowej, trzeba uzasadnić ich żądanie. I to nie jakimkolwiek celem, ale wykorzystaniem dla dobra publicznego.

DANUTA FREY

Organy kontroli skarbowej mogły odmówić informacji o postępowaniach karnych skarbowych wszczynanych tuż przed upływem terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Zdecydował tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie. Jego zdaniem wnioskodawca nie udowodnił, że za ich udostępnieniem przemawia szczególnie istotny interes publiczny.

W niepewności

Wnioskodawca, doradca podatkowy Andrzej Ladziński, wspólnik w spółce **GWW TAX**, zaskarży wyrok do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

– Organy wszczynają postępowania o przestępstwo lub wykroczenie skarbowe tylko dla tego, by przedłużyć pięcioletni termin przedawnienia zobowiązań podatkowych – uważa. Wyjaśnia, że można wtedy prowadzić dowolnie długo postępowanie kontrolne czy podatkowe, nie przejmując się terminem przedawnienia i utrzymując podatnika w niepewności.

Przygotowując w GWW raport na ten temat, Andrzej

Ladziński wystąpił w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej do wszystkich urzędów o podanie danych dotyczących tych postępowań.

Dobro obywateli

Na 16 urzędów kontroli skarbowej odpowiedziało pięć. Pozostałe odmówiły, a ich decyzje potwierdził generalny inspektor kontroli skarbowej. W wyniku skarg Andrzeja Ladzińskiego sprawa trafiła do WSA w Warszawie.

– Informacje, których żądano, są informacją przetworzoną, a wnioskodawca nie wykazał, by miały służyć szczególnie istotnemu interesowi publicznemu – wskazywały na rozprawie przedstawicielki GIKS.

– Uzyskanie tych informacji leży w interesie wielu obywateli – podkreślał z kolei radca prawny Tomasz Burczyński, reprezentujący skarżącego. Jak poinformował, z danych Ministerstwa Finansów wynika, że np. w latach 2009–2010 organy podatkowe wszczęły ponad 11 tys. postępowań karnych skarbowych, których skutkiem było zawieszenie terminu zobowiązania podatkowego. W uzasadnieniu wyroku z 17 lipca 2012 r. (sygn. P

OPINIA

Grzegorz Sibiga

advokat
Instytut Nauk Prawnych PAN

DLA „RZ”



KAT. PRASOWE

Sąd może ocenić, czy żądana informacja publiczna jest informacją prostą czy przetworzoną. Przetworzona to taka, której wytworzenie wymaga dużego nakładu pracy organu. Ustawodawca uzależnił jej uzyskanie od wykazania, że zostanie użyta do szczególnie istotnego interesu publicznego. W pierwszej kolejności musi to wykazać sam wnioskodawca. Nie wystarczy stwierdzenie, że np. szczegółowe dane z organów podatkowych będą służyć interesowi podatników. Musi istnieć realny, a nie hipotetyczny cel wykorzystania informacji dla dobra wspólnego. Każde pytanie można przecież uzasadnić celami ogółu. Takie ograniczenia w uzyskiwaniu informacji publicznych istnieją nie tylko w prawie polskim.

30/11), dotyczącego art. 70 § 6 pkt 1 ordynacji podatkowej, Trybunał Konstytucyjny zasygnalizował pojawiające się obawy na ten temat.

WSA zgodził się jednak z GIKS i oddalił skargę. Oceniał, że informacje, o które chodziło, mają charakter informacji publicznych przetworzonych, które wymagają wyselekcjonowania ich według określonych kryteriów.

– Kryteria te skarżący wskazał we wniosku. Nie wykazał jednak, że dane mają być wykorzystane do szczególnie istotnych celów publicznych

– powiedziała sędzia Ewa Pi-sula-Dąbrowska. – Zamierza opublikować uzyskane dane w raporcie przygotowanym przez spółkę, której jest współnikiem. Chodzi więc o interes spółki, a nie o dobro wspólne – dodała.

Andrzej Ladziński podtrzymuje, że żądał informacji w interesie publicznym. Bo jak inaczej, jeśli nie w raporcie, zaprezentować publicznie skalę zjawiska tak istotnego dla obywatela. ■

sygnatura II SA/Wa 729/13
akt